

Jak wryliśmy się w czasie okupacji

W czasie okupacji wryłem się od roku 1941 aż do końca wojny w Siedlcach na kompletach, które były prowadzone przez profesora Wojewódzkiego. miesięczne opłaty za naukę wynosiły 300 zł. Warunki lokalowe były bardzo ciężkie, ponieważ lekcje odbywały się ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} u innego kolegi. Często musieliśmy zmieniać wyznaczone poprzednio lokal, gdyż w jego pobliżu krętili się żandarmi. Profesorowie musieli przechodzić z lekcji na lekcję po kilka kilometrów. W czasie roku szkolnego było dwiśma przerw spowodowanych tapankami na roboty czy też okresami odroczenia. Aby zabezpieczyć się przed wywiezieniem do Niemiec musieliśmy jak i inni ⁽ⁱⁿⁿⁱ⁾ koleśki chować do legalnej ukrycia robotniczej gdzie figurawaliśmy jako uczeń lecz pokonywaliśmy się tam raz na tydzień. Przeważnie materjał mogliśmy ^{pomimo kilkugodzinnych przerw} przejść dzięki temu że klasa nasza liczyła zaledwie kilka uczniów. Nauka na kompletach była łatwiejsza ponieważ odbywała się w małych zespołach. Watomiarst wjemne strony nauki kompletowej przejawiają się w braku wszelkich pomocy naukowych. Chemia i fizyka do których

213

zrozumienia potrzebne są doświadczenia,
odbywały się bez żadnych ćwiczeń. Dawat się
też odczuć brak ćwiczeń cielesnych, które są
pewnym odprężeniem w nauce.

Kietliński Jerzy

Kl. I P.

Siedlce 19-VI-1946 r.